Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok X. Zakopane, wtorek 17 marca 1931 r. Nr. 11.

ZAKOPANE

TYGODNIK

Cena 30 groszy

Z LISTĄ GOŚCI

Przedpłata kwartalna 4 zł

Osiedliłem się

Dr. med. LEON PAWŁOWSKI

lekarz specjalista chorób skórnych i wenerycznych

(b. starszy asystent Kliniki Dermatologicznej Uniw. Poznańskiego)

ZAKOPANE

ulica Krupówki dom Jakóba Stiela

Nr. telefonu 653

Świeży norwegski **TRAN**

najlepszej marki „Holm Gold-medal" (prawie bez smaku i zapachu) w oryg. flaszkach i na wagę.

poleca: III APTEKA w ZAKOPANEM

Mra B. Masłowskiego

ul. Chramcówki (obok dworca) Tel. Nr. 246.

Przed nowym rokiem budżetowym.

We środę, dnia 11 marca 1931 r., Rada miejska uchwaliła budżet na rok 1931-32. Budżet ten, jak to wskazują cyfry, jest realny. Minęły już bezpowrotnie czasy, kiedy to łatano budżet pożyczkami krótkoterminowemi. Przy układaniu budżetu starano się, co przebija z poszczególnych pozycyj, o możliwie najdalej idące oszczędności.

Nasz budżet administracyjny wynosi w tym roku 1,006.070 zł i jest mniejszy o 80 tysięcy w stosunku do roku przeszłego, a o 180 tysięcy w stosunku do roku 1929-30. Już sam ten fakt świadczy o umiejętnem operowaniu Zarządu miasta jego finansami.

Na dział administracyjny składają się wydatki osobowe, wynoszące 106.242 zł 24 gr, tj. około 10 proc. budżetu, a więc stopę poniżej normalnej i ogólnie przyjętej, dalej wydatki na administrację rzeczową wynoszące 37.580 zł, wydatki związane z utrzymaniem i konserwacją majątku komunalnego — 6.455,40 zł, spłata długów 365.834,52 zł, dział drogowo-budowlany pochłania 98.130,24 zł, oświata, oraz kultura i sztuka 41.320 zł, zdrowie publiczne 105.062,72 zł (w czem ogród miejski 14.546, czyszczenie miasta 67.788 zł), turystyka, sport i propaganda 15.000 zł, opieka społeczna 28.559 zł, popieranie rolnictwa 3.200 zł, popieranie przemysłu i handlu 10.300 zł (są to subwencje na szkoły dokształcające, handlową i t. p.), bezpieczeństwo publiczne 160.944,88 zł (straż ogniowa 66.584,86, oraz oświetlenie ulic 81.000 zł) i różne 42.400 zł.

Z pozycyj tych najciekawsze dla naszych czytelników są te, które dotyczą wydatków na rzecz Zakopanego-uzdrowiska, a nie tyle Zakopanego-gminy. Jeżeli z ogólnej kwoty miljona złotych, odejmiemy pozycje wydatków osobowych i rzeczowych, to przekonamy się, że z reszty wydatków, lwią część pochłaniają wydatki, związane ściśle z charakterem uzdrowiskowym Zakopanego. Gdyby bowiem Zakopane nie było uzdrowiskiem, a taką sobie zwykłą gminą wiejską, to wprawdzie nie miałoby tak wysokiego budżetu w dochodach, ale równocześnie nie miałoby tak dużych ciężarów, powodowanych właśnie i głównie jego charakterem uzdrowiskowym. Czyż zwykła gmina wiejska potrzebowałaby wydawać rocznie na drogi, mosty, chodniki aż 98.000 zł, na czyszczenie miasta aż 67.000 zł, na oświetlenie aż 81.000 zł?! — a wydawać już na wyłączne cele uzdrowiskowe takie pozycje, jak utrzymanie ogrodu 15.000 zł, popieranie turystyki, sportu 15.000 zł itd.

Pozycje wymienione dają nam w sumie 645 tysięcy złotych, czyli ponad połowę wydatków związanych z utrzymaniem Zakopanego na poziomie takim, w jakim je widzimy. W sumie tej, poza pozycjami wyżej wymienionemi, zamieściliśmy również pozycję — „spłata długów" — wychodząc ze słusznego założenia, że długi te powstały jedynie z powodu różnych inwestycyj, związanych również z charakterem uzdrowiskowym, jak elektrownia, wodociąg, chodniki, łazienki i t. d.

Skąd gmina czerpie dochody na pokrycie owego miljonowego budżetu. Z preliminarza dowiadujemy się, że jedną trzecią, bo 301.543 zł, osiąga z czystych zysków naszych przedsiębiorstw, które wszystkie są aktywne, dalej, że majątek komunalny (czynsze, dochody z parcel, lasu, placów i t. d.) przynosi nikłą kwotę, tak, jak nikłym jest sam majątek komunalny — 18.000 zł, z zarządu uzdrowiska w formie subwencyj i dotacyj otrzymuje zarząd miasta 134.885 zł, z opłat administracyjnych 13.700 zł, z urządzeń i zakładów 23.300 zł, zwroty 27.100, udział w podatku państwowym niesie 112.000 zł, dodatki do podatków państwowych 175.000 zł, podatki samoistne 110.000 zł (w tych ostatnich sam podatek widowiskowy od zabaw, balów, przedstawień teatralnych, kina itp. niesie 57.000 zł), różne 70.037 zł, zaległości czynne 60.000 zł.

Porównując strony rozchodu i dochodu konstatujemy, że po uwzględnieniu dotacyj zarządu uzdrowiska, zarząd miasta wydaje na cele związane z charakterem uzdrowiskowym Zakopanego przeszło pół miljona złotych. Na te same cele idzie pozatem z budżetu Komisji Klimatycznej, czyli zarządu uzdrowiska drugie pół miljona złotych. Tymczasem opłaty kuracyjne od gości wynoszą wszystkiego około 350.000 zł, przyczem nadmienić należy, że uzdrowisko pobiera oprócz taks klimatycznych od gości, także opłaty od przedsiębiorstw przemysłowych, które obciążają wyłącznie obywateli Zakopanego, a które wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

W paru tych zdaniach znajdą goście opłacający taksę klimatyczną odpowiedź na pytanie, co się dzieje z taksą klimatyczną. Z zestawień powyższych i porównań wynika, że świadczenia obu zarządów są trzykrotnie wyższe od kwot, jakie goście nasi opłacają na rzecz Zakopanego, jako stacji klimatycznej.

W preliminarzu budżetowym znajdujemy również wytłumaczenie tych wszystkich niedomagań, jakie ciągle jeszcze dają się odczuwać i które jeszcze ciągle hamują rozwój Zakopanego.

Weźmy dla przykładu chociażby taką jedną pozycję, jak „czyszczenie miasta", wyrażającą się sumą 67.000 zł. Na oko wydaje się to dość poważną sumą, a w rzeczywistości jest to drobnostka. Bo uprzytomnijmy sobie, że Zakopane posiada głównych arteryj komunikacyjnych dwadzieścia pięć kilometrów, jak ulice Chramcówki, Jagiellońska, Sienkiewicza, Chałubińskiego, Krupówki, Zamoyskiego, Nowotarska, Stara Polana, Kościeliska, Kościuszki, Piłsudskiego, Kasprusie, Grunwaldzka i t. d. Przyjmując średnią szerokość ulicy z chodnikami tylko dziewięć metrów (istnieją szerokości znacznie większe, jak Krupówki 18 m., Kościuszki 22 m), otrzymujemy 225 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni, które należałoby utrzymać w porządku. Dwieście dwadzieścia pięć tysięcy metrów kwadratowych utrzymać w jakim takim stanie za 67 tysięcy złotych rocznie, to daje nam 30, wyraźnie trzydzieści groszy kosztów na rok od metra kwadratowego. Niech kto dokaże takiego cudu, aby za owe 30 groszy rocznie utrzymał ten jeden metr kwadratowy powierzchni w jakim takim porządku, a więc zamiótł go, skropił, zgarnął i uprzątnął błoto, lub też śnieg. Ktoś powie: to przeznaczyć na ten cel więcej!... Z czego?!... Czy obciąć pozycję oświetlenia, czy zaopatrzenia w wodę?

Podobnych sytuacyj znajdziemy w naszym „miljonowym" budżecie znacznie więcej.

Niech więc ci, którzy lamentują nad naszą „gospodarką", ci, którzy nie skąpią gorzkich i złośliwych uwag, wezmą — ale z dobrą wolą — nasz preliminarz budżetowy do rąk i zastanowią się poważnie nad tym zawiłym problemem, a z pewnością dojdą do tego samego zdania, co nasz największy przyjaciel, zacny Kornel Makuszyński, który pisząc o naszym burmistrzu, dochodzi do wniosku, że — „wolałby odrazu zwarjować, a nie tak na raty, jak to musi czynić burmistrz biednego Zakopanego, ten wieczysty Salomon, co wciąż usiłuje nalać z próżnego". **kw.**

KONIAKI WINKELHAUSEN — specjalność Jubileuszowy

Ptaki wracają! Ułatwiajmy im osiedlenie się u nas!

Śniegi topnieją. Idealnie czysta, jednostajna, fioletowo-biała ich powłoka pociemniała, przerywana brudnemi, szaro-rudemi plamami, które na zboczach południowych przygórków nabierają już żółto-zielonkawego odcienia. Przy bliższem przyjrzeniu ukazują się słabe jeszcze, lecz nowe i świeże pędki młodej zielonej trawki.

Równa i twarda dotąd droga zczerniała, rozmiękła, pokryła się siecią małych, żywych, błyszczących zmarszczek-strumyków, wesoło i żwawo biegnących wdół, połyskując srebrem i złotem na słońcu. Zdyszane, zmęczone konie z trudem wloką już sanie, przystając co chwilę ciężko sapiąc i buchając parą.

Żegnaj nam zimo! Żegnajcie saneczki i narty! — Wiosna idzie!

A oto i jej zwiastuny: tam, na wierzchołku smukłej topoli, ukazały się jakieś czarne ruchome punkciki. Dochodzą do nas stamtąd wesołe zawadjackie gwizdania, dziwne jakieś dźwięki, przypominające szczebiot jaskółki, skrzyp koła, miauczenie kota, śpiew wilgi... To szpaki wróciły i rozpoczęły swe wiosenne koncerty, naśladując z nadzwyczajnym talentem wszelkie, usłyszane przez się gdzieś, głosy. Wróciły z dalekiej podróży do ojczyzny, witając radośnie swe rodzime okolice.

Lecz radość szczęśliwego powrotu niedługo trwała. Zastąpiły ją smutek i troska gnębiąca: gdzie znaleźć mieszkanie?

I tu się okazało, że kryzys mieszkaniowy przeżywają nie tylko ludzie, lecz odczuwają go również i ptaki. I to coraz dotkliwiej, gdyż rok rocznie padają pod morderczem uderzeniem siekiery stare spróchniałe drzewa, stanowiące jedyne schronisko dla najpożyteczniejszych naszych ptaków, gnieżdżących się w dziuplach, jak: szpaki, sowy, sikory, kowaliki, muchołówki, kopciuszki i inne. Nie znajdując odpowiednich dla siebie warunków do zagnieżdżenia się, ptaki porzucają nas, odlatując w dalsze okolice.

Chcąc umożliwić im osiedlenie się u nas, musimy koniecznie przyjść im z pomocą, zawieszając możliwie jak najwięcej sztucznych gniazd-skrzynek w lasach, parkach i ogrodach naszych, oraz na drzewach, otaczających nasze mieszkania.

Skrzynki te, w cenie od 75 gr do 2.90 zł (dla szpaków) wyrabia masowo Dom Karny w Rawiczu (woj. poznańskie) i wysyła je każdemu za zaliczeniem pocztowem, tak, że nabycie tych skrzyneczek nie sprawia żadnej trudności lub fatygi, gdyż poczta sama dostarcza ich każdemu wprost do domu. Wystarczy wysłać pocztówką zamówienie do Rawicza, a po dziesięciu dniach otrzymujemy już gotowe skrzyneczki.

Ze względu na ogromne korzyści, jakie nam przynoszą ptaki, tępiąc masowo szkodliwe dla leśnictwa i ogrodnictwa owady, oraz na wielkie ich wartości estetyczne, — musimy przyłożyć wszelkich starań, aby ptakom umożliwić osiedlenie się u nas, chroniąc je przed wrogami (koty, ludzie), zapewniając im spokojny żywot w naszem sąsiedztwie.

Już sama obecność ptaków, ich wesoły śpiew, ciekawe obyczaje, zajmowanie się niemi, — wpływa wysoce umoralniająco na każdego człowieka, a szczególnie na młodzież i da każdemu wiele jasnych, radosnych i niezapomnianych chwil w życiu.

Ostatnio zostało utworzone w Zakopanem „Kółko Ochrony Ptaków" Ligi Ochrony przyrody w Polsce, które będzie miało na celu propagowanie tej szlachetnej i pożytecznej idei wśród jak najszerszych warstw mieszkańców naszego miasta i jego okolic.

Obowiązkiem każdego miłośnika przyrody, miłującego szczególnie jeden z najpiękniejszych jej tworów, jakiemi są ptaki, — jest przyjść z pomocą „Kółku", zapisując się do niego gremjalnie, oraz współpracując z nim w miarę swej możności. Zbiorowy wysiłek da zawsze wspaniałe rezultaty. Przykładem tego jest — zagranica, gdzie akcja ochrony ptaków znajduje jak najszersze i najżyczliwsze poparcie ze strony tamtejszych władz rządowych, jak również i całego społeczeństwa. A więc Ameryka posiada już przeszło 600 specjalnych rezerwatów dla ptaków, tak rządowych jak i federalnych. Tamtejsze Tow. im. Audubon'a zorganizowało już około 3,000.000 uczniów w szkołach w „Kółka Ochrony Ptaków", a rząd zatwierdził w 1929 r. specjalną ustawę t. z. „Bill Norbeck", a która przyznaje 8,600.000 dolarów na propagandę idei ochrony ptaków i na tworzenie dla nich rezerwatów.

Francja posiada już przeszło 30 Tow. ochrony ptaków, ilość zaś rezerwatów dla nich sięga 1.416!

To samo widzi się w Szwajcarji, Niemczech, Węgrzech, Czechach i t. d. W minjaturowem państewku Luxemburgu Tow. Ochrony Ptaków liczy około 3.000 członków!

Nie dajmy się zawstydzić w oczach cudzoziemców i na tym odcinku pracy kulturalnej, i popierajmy usiłowanie naszego „Kółka", pamiętając o ptakach i umożliwiając im osiedlenie się u nas.

Zakopane, w marcu 1931.

M. Czerep-Spirydowicz.

Prasa o Zakopanem.

Przeglądając wycinki z prasy polskiej z okresu zimowego, dochodzimy do wniosku, że chwała Bogu nastąpił zasadniczy zwrot w stosunku tejże do Zakopanego i naszych poczynań. Nie spotyka się już w niej tendencyjnych złośliwości o rzekomej drożyźnie, wyzysku, a o brudach, nieporządkach i innych bolączkach, dawniej często spotykanych na łamach prasy, a istniejących w rzeczywistości niejednokrotnie jedynie w imaginacji autorów tychże korespondencyj. Ostatnie głosy brzmią jednozgodnie, wychwalają czar zimy zakopiańskiej, mówią nawet niejednokrotnie o taniości Zakopanego, dużo miejsca poświęcają programowi imprez sportowych i t. d. Jednym jednak z najcharakterystyczniejszych był artykuł p. Leona Sobocińskiego w poznańskiej „Gazecie Powszechnej" pod tytułem: „Co widziałem w Zakopanem".

Autor po wstępie opisującym jazdę pociągiem, tak zaczyna na temat Zakopanego:

„Podjąłem się pisać o Zakopanem. Wdzięczna okolica, ale jakże niewdzięczny temat feljetonowy. Bo kto to nie oral piórem w tem gnieździe podtatrzańskiem, jakie to godne w Rzeczypospolitej pióra nie imały się opisywać krasy tego uroczego zakątka, djamentu w koronie Polskiej!"

„Święta w Zakopanem przeszły pod znakiem nigdy — jak kroniki tej górskiej mieściny pamięcią sięgają — tak szalonego rozmachu, co w roku 1930/31. — Na Krupówkach ruch był jak w niedzielę i święta w Poznaniu i na Placu Wolności."

Jednym jednak najbardziej dla nas miłym, jest ustęp, w którym p. Sobociński porusza sprawę taksy klimatycznej. Jest to bodaj pierwszy z dziennikarzy, który wziął nas w tej materji w obronę i tem samem zdał egzamin dobrego orjentowania się w sytuacji. A oto, co na ten temat pisze:

„A podobno jest tu klimatyka, którą się opłaca w sumie 25 zł miesięcznie. Powszechnie mówi się, że wodę, powietrze można otrzymać darmo, gratis. Djabła tam, w uzdrowiskach górskich trzeba płacić za klimat. Ja rozumię, że za klimat, inaczej kombinuje gmina. Przecież tyle gości przyjeżdża, ludzie przeważnie z gotówką, jeśli zatem chcą się bawić, niechże płacą, aby można było Zakopane urządzić na model europejski. Rok ubiegły gminie dał 360 tysięcy zł dochodu z tytułu różnych opłat klimatycznych. Czy to wystarcza? Gdzież tam! Jest to drobiazg w ogromie potrzeb Zakopanego, to też ojcowie miasta na czele z dzielnym a zapobiegliwym włodarzem w osobie p. burmistrza Leopolda Winnickiego, w stałem dążeniu do rozbudowy tego najpiękniejszego zakątka Polski, starają się o koncesję na dom gry i totalizatora. Te dwa czynniki dochodowe mają wzmocnić podstawy finansowe gminy. Nie wiadomo dotąd, azali czynniki decydujące nachylą się do wniosku o urządzenie kasyna gry w Zakopanem ze względów — dajmy na to moralności publicznej, ale z drugiej strony, odrzucając ten wniosek stosowałoby się do zagadnień społecznych podwójną buchalterję etyczną. Boć i monopol spirytusowy, dający państwu bogate źródła dochodowe, nie jest instytucją zdrowia, a jednak?... Tak, ale racja państwowa ponoć inna bywa, niż racja samorządowa."

Następnie przystępuje autor do kwestji drożyzny i w tym wypadku ma zarzuty tylko pod adresem miejscowych fryzjerów i dorożkarzy, o pensjonatach natomiast tak pisze:

„Pensjonaty?
Nie będę podawał cennika! Od 10 zł a nawet od 8-miu dostanie się pokój z całodziennem utrzymaniem..."

Podobnie entuzjastycznie pisze w łódzkim „Głosie Porannym" p. I. P., zaczynając np. od tak entuzjastycznego wezwania:

„Kto chce odmłodnieć na duchu i ciele, niech nie jedzie do Steinachów, czy Woronowów, ale niech się wystara o kilkunastodniowy urlop i — niech pomknie do Zakopanego.

. . . . . .

A gdy szczęśliwie siedzimy w wygodnych saniach, dzwonki wesoło dzwonią, słońce śmieje się w twarz, zmuszając do mrużenia oczu, a wokoło jest tak olśniewająco biało, jakgdyby cały świat został nakryty wielką białą chustą — wówczas jakaś ogromna radość rozpiera piersi i... cud się stał — młodniejemy."

Po obszernym i ciągle entuzjastycznym opisie okresu świątecznego, ruchu gości w pensjonatach, życia towarzyskiego na dancingach, wycieczek do Morskiego Oka, na stronę czeską, na Halę Gąsienicową i innych bliższych, tak kończy:

„A przyjedziemy tu napewno, bowiem Zakopane posiada magnetyczną siłę. Kto raz je zobaczył, ten niewątpliwie powróci."

WIKTOR KOSSONOGA.

Listy dramaturga do inteligentnej Babci.

List drugi.

Lenistwo, to mój ulubiony temat — narodowy. I coś więcej, aniżeli temat. Poprostu — okno na świat, na Europę i Amerykę — razem wzięte! Jak to jest możliwe? Jak pogodzić to narodowe spojrzenie z europejsko-amerykańskim kultem szybkich obrotowych kół, wyścigu pracy, a choćby zawrotnej karuzeli wyczynów sportowych?! Pogodzić można a nawet trzeba. Chodzi przecież o dramat życia — wyrażony artystycznie. To słówko kryje w sobie magiczne właściwości. Żąda dwóch małych rzeczy, które nie idą bynajmniej ze sobą w parze: 1) talentu i 2) dojrzałości. Tylko błogosławione lenistwo sprawia, że talent może się stać — talentem dojrzałym. Może. Wtedy w miejsce nikomu na nic niepotrzebnego krzyku, obliczonego w sile trwania na chwilę, zjawia się — słowo. Jest to objekt, który się zwielokrotnia w czasie. Ma znaczną siłę popędową i rotacyjną. Niby zimne, rozżarza się do czerwoności i oślepiającej białości i — pali. Nasz sarmacki klimat każe na to cierpliwie czekać. Nigdy właściwie nie wiadomo, jaki stopień wtajemniczenia się w rządzące nami prawa jest stopniem wystarczającej dojrzałości. Od tej niewiedzy możnaby oszaleć, gdyby nie owo zbawienne — lenistwo. W ten sposób wartość dojrzewa — sama. Polska jest najcudowniejszym krajem na świecie. Jakież wnioski możnaby stąd wysnuć?... Oto polski człowiek milczący. Milczy, więc jest — uczciwym artystą. Czeka. Ilu u nas jest prawdziwie uczciwych ludzi! — Spróbujmy zapomnieć na chwilę o owej wielce psychologicznej konieczności — czekania! Co wtedy? Ustawia się paradoksalnie następujące wyrazy: „Nie pracuję, bo chcę... pracować." Wyobraźmy sobie teraz jakiegoś czcigodnego ojca, którego syn — zgodnie z naszą receptą — nie pracuje, aby... mógł pracować! Ile setek tysięcy takich ojców i synów szczęśliwa Polska posiada! — Dramat życiowy? Najprawdziwszy z prawdziwych. Ale nie zależy mi bynajmniej na sugerowaniu tematów do opracowania dla dorosłych sił dramaturgicznych. W innym celu te przykłady tak nieleniwo zestawiam. Oto znalazłem w nich dogodną odskocznię dla moich principjów scenicznych.

Teatr żył zbyt długo niesłychanem, bezczelnem zakłamaniem — i to podwójnem: w realjach i symbolach. (Tak było w całym świecie.) „Ojców" pozbawiono chytrze głosu; natomiast artystyczni „synkowie" celebrowali wszędzie, na każdem miejscu i o każdej porze, swą niebosiężną psychologiczną tajemnicę. Uczynili z niej rdzenną sprawę bytu oraz alfę i omegę sztuki. Prowadzili tę zabawę przez najrozmaitsze „style", mieszając indywidualizm i psychologizm w stosownie dobranych proporcjach. Rosło to od zgoła pierwotnego, barbarzyńskiego krzyku aż do niby cywilizowanego — słowa. Były okresy dramatyczne: Psychologizm potknął swego rodzonego braciszka. I cóż się okazało? Oto w brzuchu tego wieloryba — potknięty indywidualizm konserwował się cudownie na lepsze czasy! — „Ojcowie", których kieszenie mają prawo rozpoznawać słowa „Nie pracuję, abym pracował" jako paradoks, pozostali zwykłymi figurantami, na których nie zwraca się uwagi. O czem to świadczy? Po pierwsze — o powszechnych złych obyczajach. Czyich? Jednych i drugich. W paradoksie jest zawarta zawsze jakaś pozytywna, twórcza wartość. Trzeba umieć ją odnaleźć! Awantury rodzinne do niczego nie prowadzą. Ojcowie atakują, synowie się bronią... a święty paradoks, zamiast spełniać swą wielką społeczną misję, jest... jakby go nie było! Zamiast spokojnej oceny faktów i tkwiących w nich kapitalnych możliwości — patos tu i patos tam! Znam jednego syna, który nie mogąc sobie dać z tem wszystkiem rady, — zaczął brać gorąco stronę ojca przeciwko sobie samemu. Stary przycichł. Rezultat: Dramat pozostał dramatem, ale oczyścił się z głupich i plugawych pierwiastków. (Poprawa obyczajów.)

—:-:—

Inny znów charakter posiada feljeton „Przeglądu sportowego“ p. T. Grabowskiego, opisujący „Sylwester wśród szczytów“. Są to wspomnienia z nocy sylwestrowej, spędzonej w gronie turystów-narciarzy na Hali Gąsienicowej. Poświęcony czarowi nocy zimowej u stóp Kościelca, czyż może zawierać coś innego, prócz entuzjazmu i zachwytów. Dowiadujemy się z niego, że jednak i tam na Hali pod granatowem niebem, w schronisku — „sylwester“ wrzał życiem, gwarem i zabawą, że krążyły kielichy, że były toasty, a potem „oberek“. Ale tam „sylwester“ nie zakończył się w dusznej salce, ale tam, w sercu gór, nad Czarnym Stawem.

„Polska Zbrojna“ przyniosła w Nr. 82 z 1 lutego artykuł p. H. S. p. t. „Pani na śniegu“, którego pierwsze ustępy, jako bardzo charakterystyczne, podajemy dosłownie:

„Zima — jak na obstalunek!

Dnie pełne słońca, białe od śniegu, skrzą się od mrozu — zapowiadają piękny sezon zimowy.

Pięknie też naprawdę jest w Zakopanem! Mimo braku pieniędzy (a jeszcze większego utyskiwania na to strapienie) pustek się tu nie czuje, a nastrój „sezonowy“ wisi w powietrzu. Wyczuwa się to odrazu, gdy się podjeżdża do stolicy tatrzańskiej. Stacyjka (coprawda mogłaby być okazalszą...) przybrana w świerki i choiny; na peronie tłumy; u podjazdu w równym szeregu — niezliczone sanie góralskie, a ledwo się wyjedzie w ulicę Kościuszki — granie i śpiewanie aż idzie głośnem echem, w klarownem, czystem powietrzu. Narazie niewiadomo skąd, gdzie, dlaczego? Szelmy „głośniki“ ukryte są zawsze gdzieś, tajemniczo, pod samem niebem, czy głęboko w ziemi. Aż oto po prawej ręce „mały“ stadjon, upiększony trzepoczącemi się chorągiewkami, gdzie od rana do nocy (efektowne oświetlenie, reflektory) na pięknie utrzymanem lodowisku wrą zapasy łyżwiarskie przy dźwiękach „Wesołej wdówki“ lub „Orfeusza w piekle“. Na parkanie — różnobarwne, rzucające się same w oczy — ogłoszenia i wskazówki, że trzeba zaraz, nie czekając ani chwili, nabyć spodnie granatowe, szalik pasiasty i pończochy wełniane w futurystyczny deseń. Bez tego ani rusz.

Po lewej stronie „wielki“ stadjon, głęboko wrzynający się w pole i znowu chorągiewki i instalacje radjowe i zielono-czerwone plakaty ogłoszeń. Komitet imprez sportowych zapowiada co kilka dni emocjonujące atrakcje — wyścigi górali, automobilowe, motocyklowe (międzynarodowe z udziałem głośnych zawodników zagranicznych oraz asów motocyklizmu polskiego), wyścigi hippiczne i t. d. Jak widać, ruch wielki w interesie.“

Dalsza część długiego artykułu dotyczy już roli „pani na śniegu“. Mowa więc jest i o kostjumie pani, o ich wyczynach na Lipkach i jej sukcesach na dancingu sportowym u Karpowicza w południe, a w „Morskiem Oku“ po południu i znów o Lipkach i „milusińskich“...

O tych ostatnich, a raczej dla tych ostatnich, napisany jest specjalny artykuł przez Dr. Cz. Hoppe p. t. „Zimowe wyjazdy“ w „Młodej matce“. Autor, poruszając w artykule powyższym sprawę wyjazdów zimowych, które w rozwoju i zdrowiu dziecka odgrywają niezmiernie doniosłą rolę i paru uwag na temat „cudze chwalicie“ i ostrzeżeniu pod adresem jadących na Rivierę, czy do innych krain południowych, z racji odhartowywania dzieci, tak kończy:

„Nie bójmy się więc tak bardzo naszej zimy, ale starajmy się dzieciom słabym, zwłaszcza w tych krytycznych (luty, marzec) miesiącach stworzyć inne warunki, niż te, w których szczytem marzeń jest spacer do parku Paderewskiego.

Należy sobie bowiem uświadomić, że dla wielu dzieci ważniejszy jest wyjazd zimowy, niż letni.“

Zamykając na dziś rubrykę głosów prasy o Zakopanem, Tatrach i roli zimy w zdrowiu społeczeństwa, z zadowoleniem stwierdzamy, że głosy te w stuprocentach są nam życzliwe, co wskazuje przedewszystkiem na zrozumienie przez prasę roli, jaką Zakopane i całe podtatrze odgrywa i odgrywać będzie w życiu społeczeństwa naszego. Nie da się zaprzeczyć, że stosunek prasy do naszych poczynań jest wynikiem naszej pracy i naszych wysiłków nad podniesieniem Zakopanego do takiego stanu, jakie mu położenie i jego walory naturalne nakazują i że aby te głosy i w przyszłości były tak entuzjastyczne, nie wolno nam w pracy ustawać ani na chwilę... x.

———::———

Piwo żywieckie

Specjalność: — **Porter i „Ale“.**

Repr. St. Karpowicz i Syn, Zakopane.

Ostrożnie z nakręcaniem „propagandowych“ filmów uzdrowiskowych.

W „Gospodarstwie Uzdrowiskowem“, wychodzącem przy „Gazecie Handlowej“, czytamy poniższe uwagi na temat niemieckiego filmu p. t. „Przewodnik z Zakopanego“. O filmie tym pisaliśmy i my swego czasu entuzjastycznie na podstawie wywiadu, uczynionego przez nas z popularnym u nas reżyserem filmowym p. Lejtesem. Żałujemy obecnie, że nasz entuzjazm zgaszony został poniższemi uwagami. Trudno! Nie wszystko, co w opowiadaniu bywa piękne, w rzeczywistości pozostajem takiem....

Związek Uzdrowisk polskich niejednokrotnie przestrzegał swych członków przed zbyt pochopnem godzeniem się na „nakręcanie“ propagandowych filmów. Związek podkreślał, iż dziedziną „propagandy“ filmowej stała się — podobnie jak dziedzina „propagandy“ prasowej — żerowiskiem niebieskich ptaków, co to nie sieją i nie orzą, ale koniecznie muszą jeździć własnemi Chryzlerami i odgrywać rolę wielkich panów.

Związek podkreślał, iż do wszelkich „propagandowych“ imprez filmowych należy odnosić się w naszych stosunkach jak najkrytyczniej, i przed każdą imprezą należy zapytać Związku o opinję.

Słuszność ostrzeżeń Związku zyskała obecnie nową podstawę, a jest nią spokojna ocena liberalnego pisma berlińskiego „Berliner Tageblatt“ najnowszego filmu produkcji niemieckiej, zatytułowanego „Przewodnik z Zakopanego“, po niemiecku „Bergführer von Zakopane“.

O nakręcaniu tego filmu słyszeliśmy nieco, a wiele czytaliśmy o tem, jaką ten film będzie posiadał wartość propagandową. Filmowcy i sprytni przedsiębiorcy filmów wykonujący, mieli korzystać z wielkiej, znanej zresztą gościnności Zakopanego, które szczerze wierzyło bezczelnym zapewnieniom impressariów, wietrzących łatwy i wielki zarobek. Związku nikt o radę a nawet i o zdanie nie pytał.

I oto obecnie czytamy we wspomnianym juz „Berliner Tagblatt“ o filmie tym następujące sprawozdanie:

— „Przewodnik z Zakopanego“ jest filmem karpackim, wykazującym te same właściwości, z któremi spotykamy się przeważnie w naszych ulubionych filmach alpejskich. A więc góry są w nich prześliczne i przytem cudownie ciche, niestety jednak czar ich został zniweczony przez ludzi. „Naturalnie“ bowiem dźwięczą w nim dzwonki bydła, „naturalnie“ urywa się lina, a wreszcie — znowu „naturalnie“ — ludzie zmuszają wzniosły, pierwotny świat gór do darowania im życia, a czynią to przy pomocy swych małych, drewnianych głosików“.

Po tego rodzaju druzgocącej, w formę wysokiego sarkazmu ubranej krytyce niezdarności i niedbałości scenarjusza filmu, omawia dziennik berliński grę aktorów w ten sposób:

„Louis Trenckner (świetnym aktorem-alpinistą niemieckich filmów — przyp. Red. „Gospodarstwa“) tego nędznie napisanego scenarjusza filmowego jest Domenico Gambino, doskonały alpinista, prymitywny, lecz sympatyczny aktor. O reszcie aktorów wolimy ze względów uprzejmości zamilczeć...“

Z wielką przykrością notujemy powyższą krytykę filmu, który miał pokazać Zachodowi piękno i potęgę naszych umiłowanych Tatr, musimy ją jednak podać do wiadomości naszych sfer uzdrowiskowych, by raz jeszcze na tym tak ujemnym przykładzie wykazać błąd zbyt łatwego udzielania pomocy lada „rycerzom filmu i pióra“, wykorzystującym dla swych bardzo nikczemnych celów największe umiłowanie i całkowite oddanie się sprawie.

Na dzień imienin.

Drukujemy poniżej wierszyk „uzdajany“ przez Jana Walczaka na imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego. Forma jego tak prosta, jak dusza autora. Z treści jednak wieje poczucie obywatelskości i patrjotyzmu i tego przywiązania, które mówi aż nadto dobitnie o popularności osoby solenizanta wśród najszerszych warstw.

Polsko niepodległo wtoz Cie oswobodził,
Od kajdan Sybiru, z niewoli zwywodził,
Od pruskich Bismarków, od Austryaków —
Jaśnie Wielmozny Marszałek Piłsudski!
Kościuszko se zacon, Piłsudski dokończył,
Jeno na kwilecke z moskalem potończył.
Marszałek Piłsudski jest On dobrej myśli,
Pasie se moskali, zeby tu nie przyśli.
Rycerskiej postawy, sędziwego wieku —
Boi sie wróg targnąć — zawcasu ucieko.
A jak nasa Polsko z popiołów powstała.
To sie wsickim krajom ozdobom ostała.
Wiecnym pomnikiem Twej polskiej kwały,
Bedom ty Tatry gdzie Twe orły wzrosły.
Orle ty nas polski zaszczyć nas w Warszawie,
Coś sie ty wysiedział w Giewoncie na skale.
W Pięciu Stawak Polskik tam we wodogrzmocie.
Bija se kowale — bedzie po robocie...
Szabla wykonana ze scyrego złota,
Żeby Marszałkowi postała do boka.
W tatrzańskim Giewoncie spiący rycerz wstaje,
Za Wasze zasługi szabelkę oddaje.
Orła i szabelkę wysyłamy w darze.
Przyjm od nas Marszałku, posyłamy w parze.
I o co mamy sie modlić?
By łaska Boża zawsze stobom była,
Nam być radością Twoją pozwoliła.
Te więc gorące naszej duszy pragnienia,
Składamy zakopany gorące życzenia.

Jan Walczak.

Dział Tatrzański

Nowa mapa Tatr.

Bodaj żaden region w Polsce nie posiada tak bogatej literatury kartograficznej jak Tatry. Wśród autorów map Tatr spotykamy nazwiska Polaków, Niemców, Węgrów i Czechów. Wśród oficjalnych map wojskowych Tatr widzimy mapy austrjacko-węgierskie i czeskosłowackie publikacje w różnych podziałkach. W Polsce pracuje się obecnie nad nową mapą Tatr, zdjętą nowoczesną metodą fotogrammetyczną w podz. 1:10.000.

Mimo jednak takiej obfitości map Tatr, brak było dotąd mapy, któraby odpowiadała stanowi współczesnemu. Istniejące mapy nie uwzględniały przeważnie tych zmian, które zaszły w ostatnich czasach w ścieżkach i drogach, zalesieniu, schroniskach i t. p. W najlepszym razie polskie mapy były poprawiane na obszarze Polski, na obszarze zaś Czechosłowacji nie wprowadzały żadnych zmian. Odwrotnie znów mapy czeskie, węgierskie i niemieckie nie uwzględniały nowości po polskiej stronie granicy.

Była więc nagląca potrzeba dostarczenia ogółowi turystów nowej, odpowiadającej współczesnemu stanowi rzeczy mapy całych Tatr. Zadania tego podjął się autor chlubnie dotychczas znanej mapy turystycznej Tatr Polskich w podziałce 1:37.500 — T. Zwoliński z Zakopanego.

Wyczerpująca znajomość całych Tatr ułatwiła mu to zadanie a częste i liczne wycieczki umożliwiły mu zebranie materjałów do gruntownej rewizji istniejących map. Rewizja ta objęła nietylko sieć ścieżek turystycznych, schronisk i t. p., sięgnęła ona nadto bardzo daleko w treść całej mapy. Autor zrewidował więc nawet rysunek skalny, wyzyskując przy tem tysiące fotografij własnych i obcych, gruntownie i na nowo opracował pokrywę leśną i kosówki, skontrolował wreszcie, poza drogami i ścieżkami turystycznemi i wprowadzonemi nawet najważniejszemi szlakami skalnemi, rozbudowę osad.

Rezultatem takiej długoletniej pracy jest świeżo wyszła z pod prasy „Książnicy-Atlasu“ we Lwowie mapa Tatr w podziałce 1:40.000. Dotychczas wyszła jej część wschodnia, obejmująca całe Tatry od Kasprowego Wierchu i Kuźnic po Jaskinie Bielskie. Część zachodnia tej mapy jest w przygotowaniu. Nie ulega wątpliwości, że nowa mapa Zwolińskiego jest najlepszą ze wszystkich istniejących map Tatr. Wymienione poprzednio jej walory należy uzupełnić też tem, że w dziedzinie nomenklatury daje jego mapa bardzo dużo nazw, nie spotykanych dotąd w mapach turystycznych. Oczywiście nomenklatura uwzględnia nazwy polskie, niemniej jednak przy nazwach miejscowości na Słowaczyźnie podano też w nawiasie nazwy słowackie. Korzystanie z mapy wreszcie ułatwia bardzo szczegółowe objaśnienie znaków.

Część zewnętrzna i graficzna wykazuje jedynie, na jak wysokim poziomie technicznym stoją zakłady „Książnicy-Atlasu".

„Katastrofa" w Tatrach. W poprzednim numerze podaliśmy notatkę o rzekomym nieszczęśliwym wypadku na Hali Gąsienicowej, którego ofiarą miał paść niejaki Worski. Następne dnie i godziny ujawniły, że w tym wypadku padliśmy wszyscy ofiarą wybujałej imaginacji niejakiego p. S. z Warszawy, który podawał się za Schiwuja i że Tatrz. Ochotn. Pogotowie Ratunkowe uganiało przez kilkanaście godzin za marą zwodną, za majakiem. Sprawa zaginięcia Worskiego zaczęła już w drugim dniu budzić pewne podejrzenia. Schiwuj, leczący się z odmrożeń na Hali w schronisku Bustryckiego, zaczął się coraz bardziej wikłać w swych opwiadaniach. Świadkowie, którzy go spotykali idącego na Halę, stwierdzali zgodnie; że już w Kuźnicach widzieli go samego. Przodownikowi P. P., który go indagował na Hali, zeznał, że dlatego nie wziął z sobą nart, że ma mu je na halę przynieść jego ojciec, który ma tam przyjechać aż z... Pragi. Wszystkie te podejrzenia przypieczętowała wiadomość telefoniczna z Warszawy od p. S., który zawiadamiał tutejszy Komisarjat P. P., iż podejrzewa, że owym Schiwujem jest jego syn, cierpiący wielce na przeczulenie nerwowe. I rzeczywiście po przyjeździe w sobotę rano do Zakopanego p. S. z Warszawy i udaniu się jego na Halę okazało się, że ofiara zadymki w drodze na Halę, Schiwuj, jest młodym S. z Warszawy. Tylko co się nie robi. Ani przybyły ojciec, ani policja p. Schiwuja w schronisku nie zastaje, gdyż w nocy z piątku na sobotę zwiał. Zaczęto poszukiwania i natrafiono na ślad, który poszukujących zaprowadził pod Kościelec, gdzie w jakimś żlebie dostrzeżono starającego się skryć, względnie umknąć Schiwuja. Zaczęto pościg, który Schiwuj zoczywszy, dobył z kieszonki scyzoryka i zaczął sobie podrzynać gardło. Szybka interwencja zapobiegła nieszczęściu a młodego p. S. z małą ranką na gardle odprowadzono do schroniska, gdzie oddano w opiekę ojcu. W dalszym ciągu okazało się, że młody p. S. nerwowo nieco chory, mający pewne zdolności literackie, używał pseudonimów Worskiego i Schiwuja i że w przystępie jakiegoś silniejszego podniecenia nerwowego doznał w imaginacji rozszczepienia osobowości i... szedł na Halę w dwu osobach, jako Worski i Schiwuj. Tak więc w tym wypadku tragedja zakończyła się farsowo.

Sport w Zakopanem.

Narciarze w swoim żywiole. Nareszcie narciarze nasi dorwali się śniegu, t. j. odpowiedniego podłoża śnieżnego, gdyż dotychczas jeździli tej zimy właściwie po... ziemi. Dobroczynny śnieg w dniach ostatnich usłał całą dolinę podtatrzańską taką masą śniegu, że dopiero teraz można mówić o... śniegu. Nic więc też dziwnego, że narciarze wykorzystują tę okazję i galopem ruszyli do ataku, by nadrobić to, co zalega w programie. Urządzono więc w dniu 1 marca, o czem już pisaliśmy w poprzednim numerze, bieg sztafetowy, w sobotę dnia 7 marca odbył się bieg na 18 klm. w konkurencji o Memorjał ś. p. por. Woycickiego, organizowany przez S. N. „Wisła", a który miał się odbyć w połowie stycznia, a wreszcie w dniu 8-go skoki do kombinacji o ów Memorjał, oraz równocześnie skoki indywidualne, organizowane przez S. N. P. T. T. i O. N. Sokoła. Warunki na trasie i na skoczni były dobre, gdyż śniegu było podostatkiem, na skoczni nawet za dobre, gdyż skakało się jak w pierzynę, a śnieg był mało nośny. Trasa dla biegu zaczynała się przy starcie na Lipkach i biegła popod Regle, skocznię na Krokwi,, Nosal, Jaszczurówkę, na Toporową Cyrhlę, a stąd przez Hrube, Olczę (most), Antałówkę, Bogówkę do mety u startu. Na starcie stanęło ponad czterdziestu zawodników, bieg ukończyło około 30-tu. Pierwszy Berych Władysław, SNPTT., czas 1 g. 19 m. 14 s., 2. Motyka Zdzisław, 3 p. s. p., 1.19.38, 3. Górski Michał, Wisła, 1.21.15, 4. Skupień Stanisław, ANPTT., 1.22.26, 5. Michalski Stanisław, Wisła, 1.23.10, 6. Gabryś Ludwik, Wisła, 1.24.38, 7. Czech Władysław, Sokół, 1.26.13, 8. Gawlikowski, Wisła, 1.26.28, 9. Marusarz Stanisław, SNPTT., 1.26.43, 10. Dawidek Jan, SNPTT., 1.29.04.

W niedzielę, przy licznym udziale, jak na spóźnioną porę sezonu, odbył się, jak to już zaznaczyliśmy, konkurs skoków na skoczni na Krokwi. Sędziowali pp. Aleksander Rozmus i prof. Stanisław Zdyb. Do konkursu skoków w kombinacji (bieg złożony) o Memorjał śp. por. Woycickiego stanęło 13-tu zawodników, którzy na pierwszych miejscach uzyskali następującą kolejność: 1. Marusarz Andrzej, SNPTT., skoki 45 i pół i 44 i pół, nota 105.100, 2. Marusarz Stanisław, 42 i 41 i pół, nota 98.000, 3. Gabryś Ludwik, Wisła, 35 i 40, nota 85.100, 4. Marusarz Jan, SNPTT., 29 i 37 i pół, nota 80.600, 5. Mateja Piotr, 32 i pół i 37 i pół, nota 79.100.

Ostateczne rozliczenie wyników z biegu złożonego przyniosło następującą kolejność konkurencji o Memorjał: 1. Marusarz Stanisław, nota 240.000, 2. Gabryś Ludwik, Wisła, 235.100, 3. Górski Michał, Wisła, 234.100, 4. Marusarz Andrzej, SNPTT., 230.100, 5. Gawlikowski Wład., Wisła, 217.000, 6. Marusarz Jan, SNPTT., 213.600, 7. Dawidek Jan, SNPTT., 208.500, 8. Mateja Piotr, Sokół, 203.100.

Do skoków indywidualnych stanęło około 30-tu zawodników, z których na pierwszych miejscach uplasowali się znani skoczkowie, jak: 1. Marusarz Stanisław, SNPTT., nota 105.100, skoki 50 i pół i 52, 2. Czech Bronisław, SNPTT., 101.900 — 52 i pół (najdłuższy skok dnia) i 46 i pół, 3. Marusarz Andrzej, SNPTT., 97.800 — dwa skoki po 46 i pół, 4. Łuszczek Fr., Wisła, 97.500 — 42 i pół i 46 i pół, 5. Marusarz Jan, SNPTT., 89.900 — 41 i pół i 43, 6. Schindler, Wisła, 87.500 — 42 i 42 i pół, 7. Mietelski Wł., Wisła, 86.600 — 36 i 44 i pół, 8. Kolessar, Wisła, 83.700 — 37 i pół i 36, 9. Mateja, Sokół, 82.400 — 41 i pół i 43, 10. Myszkowski, Sokół, 81.300 — 39 i 42.

Zawody strzeleckie i mistrzostwo Tatr i Zakopanego. W dniach 27, 28 i 29 marca odbywać się będą w Zakopanem na strzelnicy małego stadjonu Komitetu Imprez Sportowych drugie ogólnopolskie zawody strzeleckie o mistrzostwo Tatr, połączone z mistrzostwem Zakopanego Organizacja spoczywa w rękach tut. oddziału „Strzelca". W programie są strzelania indywidualne i zespołowe, tak dla pań jak i dla panów, tak z broni małokalibrowej długiej, jak krótkiej. W program mistrzostw wchodzą następujące konkurencje — C 1, D 1, E 1, E 2, E 3, kombinowane do mistrzostwa Tatr D 1 i E 1.

Kronika.

Nowi obywatele Zakopanego. Na piątkowem posiedzeniu Rady miejskiej, w dniu 6 marca, Rada, na wniosek Zarządu miasta, uchwaliła nadać godność obywateli honorowych znakomitemu mistrzowi pióra, a naszemu najserdeczniejszemu przyjacielowi, Kornelowi Makuszyńskiemu i również wielkiemu naszemu przyjacielowi oraz protektorowi, posłowi i redaktorowi, Marjanowi Dąbrowskiemu. Z mianowania obu tych, wielce około rozwoju i propagandy Zakopanego nowych naszych Obywateli Honorowych zasłużonych ludzi, cieszyć się możemy tylko, wyrażając Radzie podziękowanie i uznanie. Zasługi obu naszych nowych Obywateli są tak wielkie, że godność, jaką uzyskali, jest zaledwie drobną odpłatą — niech jednak będzie ona dla Nich dowodem naszego przywiązania i naszej wdzięczności. Zapisali się oni w księgach naszych złocistemi zgłoskami.

Z Rady miejskiej. Rada miejska na dwu posiedzeniach, a to w dniu 6 i 11 marca zatwierdziła w całości projekt budżetu na rok 1931-32, opracowany przez Zarząd miasta, dając tem dowód zaufania bezwzględnego do burmistrza i jego najbliższych współpracowników. Na posiedzeniach tych przedłożony został Radzie szczegółowy inwentarz majątku gminnego, który obecnie przedstawia wartość szacunkową 10 miljonów złotych, podczas gdy w chwili obejmowania władzy przez obecną Radę i jej naczelnika, p. burmistrza Winnickiego przed dwoma laty wynosił tylko sześć miljonów. Obszerniej na ten temat pozwolimy sobie napisać w jednym z najbliższych numerów. Dowiedzieliśmy się dalej, że stan zadłużenia miasta jest najzupełniej normalny i że wynosi niewiele ponad dwa miljony złotych. Przed dwoma laty zadłużenie wynosiło 1,800.000 zł. W ciągu ostatnich dwóch lat zaciągnięto nowych kredytów na sumę 1,500.000 zł, a mimo to zadłużenie wzrosło zaledwie o paręset tysięcy. Jest to jeszcze jeden dowód zupełnego uzdrowienia stosunków finansowych gminy.

Plan regulacyjny. Dowiadujemy się, że plan regulacyjny Zakopanego, opracowany przez inż. Karola Stryjeńskiego, został przez najwyższe nasze władze zatwierdzony w tej części, która dotyczyła regulacji Równi Krupowej. Wszystkie 43 rekursy, jakie przeciwko planowi wniesiono, odrzucono. Dalszym etapem w realizacji planu regulacyjnego Równi ma być jej komasacja. Kiedy i czy wogóle to nastąpi, nie wiadomo, jedno jest tylko pewnem, że zabudowanie centrum Zakopanego zostało wstrzymane jeszcze na jakieś parę lat, wątpliwem bowiem wydaje się, aby komasację można było przeprowadzić w czasie najbliższym.

„Strzelec" zarobił. W dniu 15 stycznia br. p. dr. Wolaniecki, radca wojewódzki z Krakowa, złożył na rzecz tutejszego Związku Strzeleckiego kwotę zł 32.80, otrzymaną od p. Zakrzewskiej, dzierżawczyni pensjonatu „Lipowy Dwór" jako zwrot niesłusznie pobranej od niego należności za wynajęcie w tymże pensjonacie pokoju.

Ś. p. Winfreed Cooper. Dowiadujemy się z żalem, że znana, a przed kilkoma laty stała mieszkanka Zakopanego, nieprzeciętna artystka malarska Miss Cooper zmarła przed dwoma tygodniami w Warszawie. Śp. Miss Cooper należała do naszej kolonji malarskiej i pracami swemi pejsażowemi z Tatr i Zakopanego propagowała je szeroko. Był to Człowiek w całem tego słowa znaczeniu. Skromna, subtelna, o wysokiej inteligencji i polocie, była przez wszystkich niezwykle ceniona i lubiana. Do Polski przybyła ona bezpośrednio po wojnie, a trafiwszy pod stopy Tatr, pokochała je i przywiązała się do nich i do nas do tego stopnia, że kupiła sobie na Harendzie willę, którą potem odsprzedała naszemu wielkiemu, nieodżałowanemu Janowi Kasprowiczowi, który z małej willki, uczynił „przybytek" sztuki i ducha. Cześć Jej pamięci!

Bawią w Zakopanem popularny i znany dobrze na naszym terenie generał Marjusz Zaruski, twórca wielce zasłużonego Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, jeden z najwybitniejszych taterników i alpinistów, dalej znakomity powieściopisarz Bruno Winawer, Parandowski, kochany i wieczyście młody Aleksander Augustynowicz, mistrz pędzla, red. Feliks Przysiecki. Opuścił nas niestety nasz zacny przyjaciel Kornel Makuszyński i jego przemiła małżonka, opuścił nas również znakomity mistrz Mieczysław Frenkiel — ale nie na długo, bo tylko na parę miesięcy — żegnając się z nami serdecznie — „do zobaczenia" w lecie.

Imieniny Komendanta. Komitet Centralny Obchodu Dziesięciolecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej zawiadamia odnośnie wysyłania kart pocztowych z życzeniami dla Marszałka Piłsudskiego na Maderę, że karty te można wysyłać z Polski nietylko do dnia 12 marca, jak to głosiła prasa, lecz do samego dnia Imienin, a nawet do końca miesiąca marca, a to w tym celu, aby dać możność wszystkim obywatelom polskim, nawet zamieszkałym w najodleglejszych zakątkach naszego kraju, złożenia życzeń Wodzowi Narodu, przebywającemu na wypoczynku daleko od Ojczyzny.

Prezydent Poznania p. Ratajski bawił przez kilka dni w Zakopanem, mieszkając w hotelu „Bristol". Przed samym wyjazdem z Zakopanego udzielił Pan Prezydent Ratajski naszemu współpracownikowi wywiadu na temat Zakopanego i wogóle spraw uzdrowiskowych, który to wywiad podamy w następnym numerze.

Trzeba zaradzić. Pan E. B. z Katowic skarżył się nam, że gdy przed kilkoma dniami zachorowała ciężko jego żona w nocy, to przywoływanych do ratunku pięciu aż lekarzy odmówiło tej pomocy. Było to między godziną 2 i pół a piątą, i dopiero pomocy tej udzielił p. dr. Gabryszewski. Pan E. B. groził nam, że jeżeli tej sprawy nie poruszymy, to opublikuje ją w prasie zamiejscowej z podaniem nazwisk panów lekarzy, odmawiających pomocy. Ograniczając się do podania samego faktu, apelujemy do tut. Towarzystwa lekarskiego, aby raczyło zbadać tę sprawę, a w przyszłości tak jakoś urządziło sprawę nagłej pomocy nocnej, aby goście nie byli narażeni na podobne, jak zacytowany, przypadki. Mamy przecież ponad 50 panów lekarzy, czy nie możnaby ustalić nocnych dyżurów, w którychby dyżurujący bezwzględnie zobowiązany był do udzielenia pomocy.

Turniej szachowy jest już na ukończeniu. Narazie prowadzą go z równą ilością punktów po sześć pp. kpt. Bystrowski i Dr. Wieselman, między którymi przyjdzie najprawdopodobniej do rozgrywki. Następne miejsca mają pp. Płk. Piątkiewicz i Wasser. Ostateczny wynik pierwszego w Zakopanem turnieju szachowego podamy w następnym numerze.

Bodzio przejął aptekę. Donosiliśmy swego czasu o kupieniu przez p. Bogdana Donigiewicza apteki od spadkobierców śp. F. Tabeau. Obecnie dowiadujemy się, że po załatwieniu ostatecznem formalności nasz kochany i sympatyczny Bodzio wszedł w posiadanie tejże. Nowemu właścicielowi najstarszej w Zakopanem apteki składamy na tej drodze gratulacje powodzenia. Szczęść Boże!

WĘGIEL i KOKS
materjały budowlaen
(Cegła, piasek, wapno, cement, dachówki, dreny)
dostarcza
Dom handlowo-komisowy
Jan Sojka i Ska
ZAKOPANE, Krupówki 30, tel. 295.
Hurt i detal.

Lista gości

z dni 5 do 12 marca 1931.

Artykiewicz Zofja, Pstrowiec, San. Wojskowe.
Augustynowicz Aleks., Poznań, Oaza.
Adamczakówna Józefa, Gostyń, Zacisze.
Aberdam Sabina, Kraków, Mascotte.
Asher Ben Haim, Kraków, Świt.
Arkuszewski Przemysław, Poznań, Amazonka.
Altschiller Markus, Lwów, H. Europejski.
Bandrowska Halina, Łomża, Krywań.
Bartkowiak Jan, Wrotnów, Bratnia Pomoc.
Bawołkowa Anna z s., Kraków, Krupówki 51.
Branicki Bogdan, Kraków, Lipowy Dwór.
Błach Jan, Trzebinia, Bel Ami.
de Barbaro Jeda, Warszawa, Dom Wycieczkowy.
Błasik Mieczysław, Poznań, Bratnia Pomoc.
Bączek Dr. Karol, Katowice, Bel Ami.
Baraniewicz Tadeusz z ż., Warszawa, Carlton.
Bałaban Jan, Ruda Pabj., Szpital Klimat.
Braja Stanisław, Korabniki, Jurand.
Braun Jan, Skawina, Jurand.
Berbak Regina, Łódź, Kamila.
Beeli Zygmunt, Toruń, Soplicowo.
Bielski Książę Stanisł., Warszawa, Czerw. Krzyż.
Bodziński Leopold, Warszawskie, Tarnowianka.

Bogusławski Tadeusz z ż., Sosnowiec, H. p. Gew.
Brożynianka Fel., Omantowice, Chramc., Chłop.
Bogacz Franciszek, Bydgoszcz, Ermitage.
Bożek Jan, Przemyśl, Księżówka.
Bogdańska M., Kuliczków, Strążyska, Osmólski.
Bojarski Stefan z ż., Kraków, Morskie Oko.
Buchalczyk Feliks, Warszawa, **Renaissance.**
Buchstab Samuel, Lwów, Sanokówka.
Bulowowa Hilda, Katowice, Piast.
Budyński Jerzy, Kraków, Nosal.
Bulzacka Elżbieta, Warszawa, **Radowid.**
Burchacka Halina, Wołomin, Jurand.
Cembrowicz Feliks, Nowemiasto, Czerw. Krzyż.
Cichończyk Wiktorja, Gliwice, Oaza.
Ciułowa Stefanja, Poznań, Czerw. Krzyż.
Cienkówna Alicja, Międzyrzec, Ruczaj.
Cybulski Tadeusz, Łódź, Nosal.
Chodorowski Mieczysław, Cieszyn, Maraton.
Chmieliński Stanisł., Grudziądz, Dom Liberaków.
Chebda Marja, Warszawa, Sanato.
Chrzanowska Wanda, Kraków, Wojciechowo.
Chrzanowa Zofja, Końskie, San. Nauczyc.
Chmielówna Józefa, Łańcut, Czerw. Krzyż.
Czernik Dr. Jan z ż., Kraków, Zacisze.
Czarnecki Dr. Mikołaj, Biała, Sas.
Czajkowska Jadwiga, Biała Podl., Czerw. Krzyż.
Czerwiński Eugenjusz, Wołomin, Jurand.
Czeredarek Adam, Lwów, **Biały Dom.**
Darowski Ludwik, Warszawa, **Stamary.**
Drauk Maksymiljan, Rybnik, Tatry.
Dragan Dr. Feliks, Biała Podl., Dom Prac. Sam.
Dąbrowska Stefanja, Warszawa, Carlton.
Danielówna Marja, Mikówka, Czerw. Krzyż.
Demitrów Eugenja, Hel, Sanato.
Dziulikowski Leszek, Poznań, Bajka.
Dziulikowska Cecylja, Poznań, Bajka.
Dzierbanowicz Kasper, Łódź, Kamila.
Domański Wacław, Gniezno, San. Wojskowe.
Dobrowolska Helena, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Dominiakówna Monika, Poznań, Warszawianka.
Dudrykowa Anna z s., Lwów, Lwowianka.
Długoszewska Irena, Warszawa, Przedwiośnie.
Ejbuszycówna Marja, Warszawa, obok Sarjusza.
Egert Aron Wolf z ż., Sambor, Granit.
Emerlingowa Marja, Poznań, Kościeliska 64.
Eisnerowa Anna, Łódź, Morskie Oko.
Eisner Jakób, Łódź, Morskie Oko.
Eisman Genia, Borysław, Sanokówka.
Eizenberg Rywka, Kielce, Błękitna.
Eberhardt Karol, Warszawa, Ludmiła.
Falter Wanda z r., Katowice, Carlton.
Frank Franciszek, Nowy Smokowiec, M. **Oko.**
Fraszczak Helena, Łódź, Kamila.
Frachowa Walerja, Kuźnica Trzcińska, Szp. Klim.
Felczak Stanisława, Łódź, Nosal.
Frenecówna Helena, Warszawa, H. p. Gewontem.
Federgrünowa Dora, Kraków, Wybrana.
Filipiński Jan, Łódź, Kamila.
Finker Salomon, Kraków, Morskie Oko.
Filipek Janina, Chełm, San. Dr. Łotockiego.
Fickówna Marja, Pszczyna, Czerw. Krzyż.
Fieber Karol, Prądnik Czerw., Żychoniówka.
Furgałło Jan, Lwów, Markiza.
Fugler Teodor, Łagiewniki, Atlas.
Furmańska Ema, Łódź, Kamila.
Furowiczowa Kazimiera, Lwów, Rzymianka.
Gałecki Dr. Kazimierz, Kraków, **Stamary.**
Gaskiewicz Fortunat, Warszawa, Sanato.
Gadomski Jerzy, Mińsk Mazow., Czerw. Krzyż.
Grabowski Eugenjusz, Olsztyn, Kosodrzew.
Galleth Krescencja, Rokytnice, Kasprusie 28.
Gawenda Janina, Kraków, w górach.
Gaballówna Janina z siostrą, Warsz., D. Pr. S.
Gębala Marja, Balinie, Szpital Klimat.
Glemma Alojzy, Chełmża, Czerw. Krzyż.
Gliwowa Helena, Rzeszów, Szpital Klimat.
Giovany Santus, Italja, Hanka.
Glinka Stanisław, Szczawin, Bristol.
Gibel Irma, Łódź, Kamila.
Gil Józef, Wola Raniżowska, Szpital Klimat.
Gierkowski Jan, Łódź, Lalka.
Goldberg Łazarz, Łódź, **Stamary.**
Gogolok Bernard, W. Hajduki, Cieszynianka.
Gołowski Kazimierz Łódź, Kamila.
Goldszal Szlama z s., Zakopane, Gerlach.
Goldberżanka Lia, Łódź, **Stamary.**
Gros Eugenjusz, Toruń, Królewianka.
Gross Bronisław, Wiedeń, Bristol.
Gólski Dr. Stanisław, Kraków, **Stamary.**
Góral Franciszek, Król. Huta, H. Europejski.
Grodyński Wład. z r., Kraków, M. Żywcz., Hoły.
Gnoińska Halina, Warszawa, Jasna Pani.
Gronau Barbara, Warszawa, Krakus i Jaśka.
Gojawiczanka Zofja, Lwów, Czerw. Krzyż.
Goldfinger Markus, Nowy Sącz, Gerlach.
Glücksman Pawel, Katowice, Morskie Oko.
Güttel Teodor z ż., Łódź, **Wersal.**
Gruszczyński Marjan, Łańcut, Pyszna.
Grzyb Władysław, Lwów, Wanda.
Haase I., Katowice, Palace.
Halaszka Henryk, Katowice, San. Naucz.
Hausner Leopold, Kraków, H. Europejski.
Hertz Maurycy Łódź, Carlton.
Hendrich Karol, Kraków, Złotogłów.
Hinze Wiktor, Katowice, **Stamary.**
Horakówna Janina, Lwów, Promienna.
Holewjusz Henryka, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Idzikowski Bolesław, Warszawa, Krakus i Jaśka.
Jakubiec Józef, Kraków, Pod Gubałówką.
Jakubowski Olgierd, Warszawa, **Renaissance.**

„MALEŃKA",

Pensjonat Drowej Horakowej — ul. Zamoyskiego, prześlicznie położony, komfort. moc słońca, garaż — telefon 616 — poleca pokoje z werandami — utrzymanie pierwszorzędne.

Potrawy rybne

wszelkiege rodzaju otrzymują niedościgniony smak przez dodanie

przyprawy MAGGI ego

Jagodzińska Halina, Opatów, Oaza.
Jabłoński Juljan, Lublin, Zakątek.
Jakubcówna Marja, Rataje, Nina.
Jaremowa Helena, Kraków, San. Wojskowe.
Jandura Tadeusz, Warszawa, Świetlana.
Jaks Marjan, Katowice, Ślązaczka.
Januszewicz Eugenja, Warszawa, Przedwiośnie.
Janczyński Tad. z ż., Kraków, Chryzantema.
Jamiłkowska Franciszka, Warsz., San. Wojsk.
Jeżewski Stanisław, Poznań, H. Europejski.
Jonscherowa Jadwiga, Ozorków, Bank Polski.
Jurjewowa Wanda St., Kielce, Dom Prac. Samorz.
Katzowa Tola, Tczew, Maryśka.
Knapikówna Aurelja, Szopienice, Cieszynianka.
Kałużanka Władysława, Katowice, Odrodzenie.
Kwapisz Stanisław, Poznań, Goplana.
Kantorowicz Wanda z c., Sosnowiec, Żywcz., Bąk.
Karwowska Jadwiga, Wrociszew, D. Liberaków.
Krachulec Sabina, Łódź, Nosal.
Krasuska Anna, Warszawa, Bank Polski.
Krajewska Leokadja, Łódź, Kamila.
Kasperski Stanisław, Łódź, Kamila.
Kausik Franciszek, Łódź, Kamila.
Krachulec Zygmunt, Łódź, Lalka.
Kwaśny Aleksander, Zarzyn, Czerw. Krzyż.
Krauze Anna, Warszawa, **Sienkiewiczówka.**
Katz Izrael, Kraków, Za Bramką.
Kaszowa Jadwiga, Cieszyn, San. Wojskowe.
Kacprzakówna Janina, Warszawa, Jurand.
Kowalczewski Wacław, Piotrków, **Szałas.**
Kaskoszowa Jadwiga, Zawiercie, Naucz. D. Zdr.
Kraszpulska Stanisława, Kraków, Albion.
Kawiński Dr. Jan z ż., Warszawa, Biała Róża.
Kauss Stanisław, Laski, Bristol.
Klapholz Chaskel z ż., Nowy Sącz, Wanda.
Kędzios Zdzisław, Kraków, H. Europejski.
Klejbuk Leokadja, Łódź, Kamila.
Dr. Kellermann Marjanna, Kańczuga, Maraton.
Kleczek Mieczysław, Warszawa, Płomień.
Kępińska Janina, Warszawa, San. Wojskowe.
Kiwerski Zdzisław z ż., Żydowo, Wiosna.
Kilińska Klementyna, Kraków, **Stamary.**

Zakład Kosmetyki Lekarskiej i elektrolecznictwa

Dr. Szymona Papiera

b. lekarza kliniki prof. Fingera w Wiedniu

specjalisty chorób skórno-wenerycznych

Djatermja, lampa kwarcowa, elektryzacja, kaustyka.

LECZENIE ŻYLAKÓW

ul. Kościeliska 2 .·. Tel. 449

Kikutówna Marja, Subkowy, Lotos.
Kowalska Janina, Sosnowiec, Żywcz., Bąk.
Kostkowski Michał, Warszawa, Pani.
Kozera Bronisława, Warszawa, Chryzantema.
Kopacz Leszczyc Tadeusz, Warszawa, Obk. Sarj.
Król Janina, Łódź, Kamila.
Kozińska Helena, Bizorenda, Ciągl., M. Zwijacz.
Kopytowska Helena, Mińsk Maz., Czerw. Krzyż.
Kornausowa Halina, Katowice, San. Wojsk.
Konczakowski Witold, Toruń, San. Wojskowe.
Korzeniowska Helena, Brześć n. B., San. Wojsk.
Kowalczyk Hilary, Poznań, Arwa.
Kołówna Apolonja, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Konkowski Jan, Kościerzyna, Eden.
Koczonowa Stefanja, Sokal, Naucz. Dom Zdr.
Kowalski Józef, Warszawa, Wacława.
Kostrzowa Anna, Laskowa, Zalesie.
Kopańsko Zygmunt, Częstochowa, Orawianka.
Kobylański Aleks. z c., Janowice, Gladys.
Korytowska Leontyna, Warszawa, Lotos.
Krupkowski Wiesław, Brwinów, Nosal.
Kubisztal Antoni, Stanisławów, Szpital Klimat.
Kruk Antoni, Warszawa, Polic. Dom Zdr.
Künstlich Eljasz, Kraków, Sanokówka.
Krupiński Stefan, Warszawa, Mila.
Kluczyński Feliks. Leszno, Kalatówki.
Krupowczyk Jan, Cieszyn, San. Wojskowe.
Kunkulewski Jan, Kościerzyna, Eden.
Kunau Kurt, Skolimów, **Wersal.**
Krygowski Jan z ż., Katowice, Oaza.
Krysińska Marja, Koło, Tarnowianka.
Laberschekówna Walerja, Kraków, Arka, Parc. U.
Langleben Bronisława i Leop., War., Promienna.
Landau Józef, Łódź, Czerwony Dwór.
Lesonneur Jeanne, Katowice, Carlton.
Lewkowiczówna Irena, Kraków, Poraj.
Loewenstein Margit, Lwów, Bristol.
Leoniakówna Janina, Lublin, Sanato.
Lenart Franciszka, Lwów, Olimpjada.
Lewicki Dr. Henryk, Toruń, Biała Róża.
Lewakowska Marja, Modlin, San. Wojskowe.
Lischne Amalja, Brzozów, Dworek.
Lechowska Anna, Kiki, Zakątek.
Lindenbaum Markus, Kraków, Ruczaj.
Lisner Józef, Łódź, Hp. Gewontem.
Linkówna Marja, Włocławek, **Radowid.**
Libiszowska Pelagja z c., Sosnowiec, Stokrotka.
Lubomirski Książę Stanisław, Warsz., **Stamary.**
Łoś Piotr, Żelechów, Pol. Dom Zdr.
Łyskowski Karol, Poznań, **Radowid.**
Łęski Wacław, Warszawa, Spokojna.
Łazowski Dr. Jan, Warszawa, Ziemiański.
Łatacz Gabrjela, Radomsko, Kamila.
Łukaszewska Helena, Lubcza, San. Naucz.
Łepkowski Tomasz, Lwów, **Radowid.**
Łęcki Stanisław, Warszawa, **Stamary.**
Majewska Sabina, Sarny, Skaut.
Maruńczak Michał, Kraków, **Stamary.**
Malendorf Jadwiga, Łódź, Krzeptówki, Karpiel.
Małek Franciszek, Świdno, Szpital Klimat.
Mańczakowa Weronika, Poznań, Sanato.
Markiewicz Aleksander, Ostróg, Zakł. św. Józefa.
Markowicz Hugo z ż., Stambuł, H. Europejski.
Marcinkowski Kazimierz, Łódź, Kamila.
Mazanek Stanisław, Czuchów, San. Naucz.
Martynowska Helena, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Malinowska Krystyna, Tomaszów Maz., Pol. D. Z.
Majewska Marja z r., Pruszków, Bohdanówka.
Marszewska-Szałowska W., Warsz., Antał., Witk.
Mazalon Piotr, Toruń, Czerw. Krzyż.
Malinowska Ewa, Lwów, Zakład Kórnicki.
Maryniarczykowa Zofja, Katowice, **Maleńka.**
Mańkowski Józef, Warszawa, Ziemiański.
Mańkowski Ernest, Sieniawa, Sarjusz.
Mazurówna Władysława, Warszawa, Bronisława.
Mężyńska Zofja, Juljusz, Albion.
Melcher Daniel, Piasek, Ślązaczka.
Mesmacherówna Dorota, Wilno, Modrzejów.
Miączyńska Hr. Jadwiga, Snowidz, Helena.
Miladowski Łucjan, Warszawa, Świetlana.
Miedziński Henryk, Warszawa, San. Wojskowe.
Miłkowska Helena, Stanisławów, Oleńka.
Mietke Jerzy Zygm., Warszawa, **Szałas.**
Mikułowiczówna Irena, Kraków, Żychoniówka.
Michatz Fryderyk, Mała Dąbrówka, Soplicowo.
Moloń Mikołaj, Przemyśl, Polic. Dom Zdr.
Monderer Róża z c., Kraków, Palace.
Mole Dr. Wojsław z ż., Kraków, **Renaissance.**
Morozowicz Stefan, Radość, Do Kuźnic, J. Ustup.
Mowińska Stefanja, Gdynia, Szpital Klimat.
Muszkietówna Klara, Bytom, Cieszynianka.
Murkówna W. z siostrą, Siemianowice, Wacława.
Natansohn Abraham, Gerlach.
Nistlowa Joanna, Turka n. Str., Przystań.
Niewiarowska Jadwiga, Siedliszcze, San. Naucz.
Nitschke Erna, Katowice, Staszeczkówka.
Nowicka Zofja, Łódź, Nosal.
Nowakowska Krystyna, Kalisz, San. Wojsk.
Nowotniak Jerzy, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Noworolska Marja, Kraków, Żychoniówka.
Nowicka Marja, Jasło, Zacisze.
Orłowska Anna, Tartaków, Modrzejów.
Oganowa Antonina, Knurów, **Stamary.**
Ostrowska Marja, Warszawa, Irusia.
Orzgowska Józefa, Łódź, Kamila.
Ozimek Mikołaj, Zduńska Wola, Kamila.
Opolski Franciszek, Radomsko, Morskie Oko.
Oszurkowa Janina, Wołkowysk, Zacisze.
Okraska Amelja, Warszawa, Bronisława.
Opaliński Szczepan, Gródek Jagiell., Brat. Pom.
Pacholski Marjan, Warszawa, Świetlana.
Pastwa Tadeusz, Radom, Stella.
Pahl Telesfor, Warszawa, Tomkówka.
Patek Tadeusz, Leszno, San. Wojskowe.
Plametis Franciszek, Zielona, Pol. Dom Zdr.
Patzerowa Zofja, Warszawa, **Radowid.**
Paładyczuk Bazyli, Czortków, Ślimakówka.
Płatkowska Marta, Gniezno, Sanitas.
Pablówna Marja, Lwów, Czerw. Krzyż.
Patla Tadeusz, Krosno, Ludmiła.
Parachoniak Aleks., Bystra, Szpital Klimat.
Paciorkowski Edward, Paryż, Maraton.
Pretschówna Emma, Warszawa, San. Naucz.
Pretorjusówna Kazim., Jarosław, Irusia.
Pretorjusowa Marja, Jarosław, Irusia.
Przewoźnik Bronisław, Kamieńczyk, Ludmiła.
Pizlówna Janina, Cieszyn, Cieszynianka.
Pilarski Edward, Łódź, Nosal.

Biblioteka publiczna

i wypożyczalnia

KRUPÓWKI, Dworzec Tatrzański

Za darmo
udzielam każdej pani dobrych porad przeciw
upławom
Każda pani się zadziwi i będzie mi wdzięczna.
Anna Gebauer, Stettin
80 H. Friedrich-Ebertstr. 105
(Niemcy). Dołączyć na portorja.

Piotrowicz Czesław, Kraków, Turkówka.
Pilarczyk Stanisław z ż., Katowice, **Stamary.**
Piechocka Marta, Pabjanice, Złotogłów.
Piątkiewicz Kazim., Rohatyn, Łazienki Miejskie.
Próbala Jan, Rzeszów, Pod Gubałówką.
Porębna Julja, Włodzimierz, Polesie.
Porgowski Jan, Katowice, Cieszynianka.
Podkowikówna Stan., Hrubieszów, Odrodzenie.
Pól Robert, Łódź, Kamila.
Płoński Izak, Warszawa, **Stamary.**
Potyrała Bolesław, Szubin, Przemyślanka.
Potyrała Aleksander, N. Dwór, Przemyślanka.
Posłuszny Józef, Muszyna, San. Naucz.
Popławska Helena, Białystok, Hp. Gewontem.
Podkóliński Zdzisław, Poznań, Oaza.
Popowski Stanisław, Warszawa, Szpital Klim.
Potok Stanisław, Katowice, **Renaissance.**
Pogorzelska Helena, Warszawa; Antał., Witkiew.
Popławska Helena, Białystok, Łomnica.
Prusiewicz Bolesław, Poznań, Lwowianka.
Przysiecki Feliks, Warszawa, Morskie Oko.
Pytko Henryk, Łódź, Księżówka.
Ramme Fryderyk, Bydgoszcz, **Stamary.**
Radłowski Jan, Wilno, Staszeczkówka.
Radziszewski Władysław, Warsz., H. Europejski.
Rafałowicz Pinkas, Miechów, Helenka.
Rafałowicz Regina, Miechów, Helenka.
Rafałowicz Fela, Łódź, Helenka.
Ratajski Cyryl, Poznań, Bristol.
Rebajnówna Krystyna, Ostrowiec, Poranek.
Rzewuska Halina, Warszawa, Bristol.
Rejf Salomon, Kowel, Dom Prac. Sam.
Rzepecka Marja, Łódź, Kamila.
Rendel Leon, Warszawa, Przystań.
Ritterman Aleksander, Kraków, Bristol.
Ronisz Marceli, Pruszków, Dom Prac. Sam.
Rojewska Helena, Kraków, Szpital Klimat.
Różnowski Józef, Kwaczała, Szpital Klim.
Rokita Dr. Alfred, Katowice, Bel-Ami.
Rokitowa Lia, Katowice, Bel-Ami.
Roszak Dr. Stanisław z ż., Katowice, **Stamary.**
Rotter Bronisław, Kraków, Hp. Gewontem.

Sanatorjum dla płucno-chorych
pod kierownictwem
Dra Edwarda Łotockiego
w Zakopanem, ul. Chałubińskiego 5.
Stały lekarz na miejscu. Roentgen.
Laboratorjum. Centralne ogrzewanie.
Leżalnia w ogrodzie. Bibljoteka dla użytku chorych.
Ciężko chorych się nie przyjmuje.
Bliższe informacje: **Dr. E. Łotocki**
(tel. nr. 240).

Rowiński Dr. Stanisław, Kraków, Bristol.
Römer Aleksander, Lwów, Eldorado.
Rogalska Emilja, Wilno, San. Wojsk.
Rogójska Eugenja, Warszawa, Krakus i Jaśka.
Ruczała Wojciech, Przecław, Szpital Klimat.
Rucki Walenty, Katowice, **Wersal.**
Rysterówna Kazimiera, Poznań, Odrodzenie.
Rykaczewska Franc., Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Snaglewski Piotr, Łódź, Kamila.
Sągajło Witold, Kazimierza, Bristol.
Saramowicz Aleksandra, Kalisz, Odrodzenie.
Skarbiński Michał, Warszawa, **Radowid.**
Sanokowski Dr. Marcin, Jasło, Przedświt.
Skawer Stefan, Balin, Szpital Klimat.
Skarzyńska Wanda Zofja, Warszawa, Myszka.
Serwin Bogusław, Bochnia, Asłanówka.
Średnicka Marja, Czyżewo, Krupówki, Krzeptow.
Śledziewski Wacław, Równe, Czerw. Krzyż.
Selinger Szaja, Kraków, Krupówki 35.
Świątkowski Franciszek z ż., Chybie, Mor. Oko.
Śliwińska Pelagja, Łódź, Szpital Klimat.
Świątkowska Helena, Cieszyn, Cieszynianka.
Sieradzki Makary, Warszawa, Spokojna.
Spira Dawid z r., Kraków, Dworek.
Świerczewski Dr. Stanisław, Warszawa, Maraton.
Skwierza Jan, Gdynia, Lalka.
Świnarska Helena z c., Pomułów, Orcio.
Sobecka Filomena, Różewo, Szpital Klimat.
Skoraszewski Włodzimierz, Warsz., **Renaissance.**
Srokowa Genowefa, Chroberz, Sanato.
Skorecki Rudolf, Kuty, Polic. Dom Zdr.
Smoleńska Marja, Ćwitowa, **Radowid.**
Smolarek Juljan, Warszawa, Arwa.
Sołodziński Józef, Zamość, Ludmiła.
Swoboda Franciszek, Kr. Huta, Cieszynianka.
Sosinowa Zofja, Kraków, Zalesie.
Süsserówna Roma, Kraków, Oaza.
Surowiecki Tadeusz, Krasnystaw, Oksza.
Suchomel Wincenty, Żydaczów, **Szałas.**
Sylwester Leonard, Katowice, Cieszynianka.
Syska Mieczysław, Białystok, Albion.
Skrzypkowski Wacław z r., Pruszków, **Victoria.**

Zawiadamiam, że od 1 lutego r. b. pracuje w moim ZAKŁADZIE STOMATOLOGICZNYM w Zakopanem, przy ul. Witkiewicza, willa „BAŚKA", pod moim kierunkiem p. dr. med. **Krogulecka-Borysiewicz,** uczenica prof. U. J. K. we Lwowie, dra S. Cieszyńskiego.
Dr. Tadeusz Mischke.

Szenwald Lucjan, Warszawa, Atlas.
Szyfmanówna Ewa, Kraków, Maraton.
Schumacher Eliza, Berlin, Hanka.
Schulz Romuald, Lwów, Modrzejów.
Szumowski Paweł, Równe, **Renaissance.**
Szankowska Jadw. z siostrą, Kępie, **Stamary.**
Szafran Józef, Mysłowice, Cieszynianka.
Szymczakowski Wacław z ż., Kraków, Hp. Gew.
Szczyrba Jan, Lwów, Sanato.
Szyndler Anna, Łódź, Kamila.
Szałowska Marszewska Wanda, Warszawa, Antałówka, Witkiew.
Szulcówna Ludmiła, Sosnowiec, Bohdanówka.
Szymańska Izabela, Przemyśl, Szpital Klimat.
Szczęsny Kazim. z ż., Białystok, Hajduczek.
Szmidt Erna, Katowice, Jerzewo.
Szmidtowa Julja z r., Król. Huta, Markiza.
Szpytmanówna Izabela, Koświdry, Nosal.
Starenga Piotr, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Stasiak Genowefa, Łódź, Kamila.
Strzelecka Mieczysława, Kraków, Pol. Dom Zdr.
Stasiówna Weronika, Warszawa, Spokojna.
Stodolski Piotr, Król. Huta, Ślązaczka.
Stokowicz Władysław, Warsz., Krakus i Jaśka.
Traversa Angela, Berlin, Hanka.
Traversa Karol, Torino, Hanka.
Toczanowska Stanisława, Dub, **Szałas.**
Taniłła Jan, Borcz, Modrzejów.
Taubowa Fryda, Wadowice, Łomnica.
Teselmer Felicja, Kraków, Warszawianka.
Teichman Józef, Warszawa, San. Wojsk.
Teitelbaum Klara z s., Kraków, Poraj.
Tomicka Kazimiera, Warszawa, San. Wojsk.
Tomaszewska Janina i Maciej, Kraków, M. Żywczańskie, Hoły.
Torbińska Felicja, Poznań, Łomnica.
Turska Halina, Łódź, Nosal.
Turowicz Jerzy, Warszawa, Maraton.
Urbańska Marja, Łódź, Krokus.
Vorbrodt Irena, Kraków, Czernichowianka.
Waniek Władysław, Kraków, Szpital Klimat.
Wasilewska Wiktorja, Głębokie, Olimp.
Wajner Laura, Równe, Kościeliska 55.
Wąsowiczówna Zofja, Warszawa, Nowa.
Walczyńska Agata, Zebrzydow., Żywcz., J. Karpiel.
Wajdowa Julja, N. Sącz, Ludmiła.
Weinstein Margita, Kraków, Wacława.
Węglarzówna Emilja, Katowice, Irusia.
Weilówna Hanka, Łódź, Bank Polski.
Weissbort Zenon, Kraków, Janina.
Węglarzy Ludwika, Katowice, Cieszynianka.
Węglarzówna Emilja, Katowice, Cieszynianka.
Weinstok Edzia, Lwów, Krupówki, Kotoński.
Wiśniewska Kieresant Marja, Warsz., **Mirabella.**
Wdziękońska Zofja, Bydgoszcz, Bank Polski.
Wielgusowa Marja, Kraków, Oaza.
Wielgusówna Marja, Kraków, Oaza.
Wild Franciszek, Huta Tarn., Kosodrzew.
Wiosna Marja i Elżbieta, Zbąszyń, Lotos.
Wiśniewska Janina, Pleszew, Warszawianka.
Wiśniewska Sabina, Skierniewice, San. Wojsk.
Winawer Bruno Bern., Warszawa, Orawa.
Wiśniewski Stefan, Warszawa, Sierotka.
Wiśniewski Wiesław, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Wilczyńska Irena, Równe, Bank Polski.
Wisłocki Tadeusz, Poznań, Nosal.
Wisłocka Zofja, Wilno, Bożydar.
Wisłocka Halina, Wilno, Bożydar.
Wieżan Feliks, Święciany, Curuśka.
Worytkiewicz Józef, Kraków, Szkolna, Gąsien.
Woźniak Wojciech, Kraków, Złotogłów.
Wojtowicz Stefan, Stanisławów, San. Dr. Łotock.
Wójcik Michał, Łódź, Kamila.
Wojnasowa Helena, Suwałki, San. Naucz.
Wolski Mieczysł. z ż., Warszawa, Władysławka.
Wronianka Saturnina, Nawarzyce, Naucz. D. Z.
Woźniak Wincenty, Czyżowice, Naucz. D. Zdr.
Wolski Zygmunt, Łódź, Wacława.
Wojciechowska Anna, Żydaczów, Oksza.
Wojnarowa Stefanja, Kielce, San. Wojsk.
Wuców Marja, Łódź, Kamila.
Wywiałkowski Marjan, Kraków, Morskie Oko.
Wyrzykowski Stanisław, Milanówek, Jambur.
Wypiór Władysław, Turek, Kamila.
Wysokińska Anna, Łuck, Polic. Dom Zdr.
Wyszkowska Halina, Dybek, **Renaissance.**
Zajmówna Janina, Konin, Do Kuźnic, Ustupski.
Załęska Marja, Dębica, San. Wojskowe.
Zajdeman Stefan, Lublin, Orawa.
Zaruski Marjusz, Warszawa, Maraton.
Zabłocki Henryk, Warszawa, Szpital Klimat.
Zglenicki Jan, Cywiny, Grunwaldzka, Galarowski.
Zglenicki Franc., Cywiny, Grunw., Galarowski.
Zielonkiewiczówna Jadw., Dobrzyń, Modrzejów.
Zimels Duśka, Stary Sącz, Przystań.
Zwierkowska Marja, Gniezno, Zacisze.

Dr. WITOLD PAKOWSKI
choroby uszu, nosa, gardła i krtani
przeprowadził się
willa „ŁOMNICA"
róg JAGIELLOŃSKIEJ i WITKIEWICZA
przyjmuje od 4 do 6 popołudniu.

Ziółkowski Telesfor, Otwock, Jasna.
Zimmerman Marja, Stanisławów, Harenda, Wnęk.
Zirnowa Marja, Praga, Piast.
Ziemnowcowa Leona z c., Kraków, Poznanianka.
Zoller Aleksy, Łódź, Kamila.
Zollman Józef, Warszawa, Przystań.
Zubyk Darja, Lwów, Czerw. Krzyż.
Zubrzycki Józef, Wilków, Carlton.

Zgubioną
książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Nowy Targ na nazwisko LEON MUCKENBRUNN unieważnia się.

GRYPĘ I ANGINĘ
leczą i zapobiegają znakomicie w skutkach i smaku
PASTYLKI „WIKTUAR" (Victoire)
od kaszlu
i wszelkich cierpień dróg oddechowych
:-: **Sprzedaż w aptekach i drogerjach.** :-:
Cena 80 groszy.

Jedyna na Podhalu
SZLIFIARNIA SZKŁA I LUSTER
wykonuje ze szkła krajowego i zagranicznego lustra, szyby do aut i urządzeń sklepowywych
JULJAN FISCHLER
ZAKOPANE, ul. Nowotarska 4 telefon 389

INFORMATOR

Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 — naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim".

Dr Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka" za pocztą, tel. 407.

Dr Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik", tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.

Dr Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.

Dr Franciszek Kowalski, Krupówki, dom J. Krzysia. Tel. 356.

Dr. I. Krittenstein, ul. Krupówki 39, tel. 343.

Dr. Stanisław Wierzbicki, ulica Kościuszki, dom B. Rajskiego, tel. 245.

b) Dział ogłoszeniowy:

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską", ul. Witkiewicza.
III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246
Najstarsza Apteka „Pod Białym Orłem", F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

Biura sprzedaży wil i parcel:

J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.
T Siemianowski, obok poczty, tel. 327.

Fotograficzne Zakłady:

H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Kolektury losów.

Kolektura loterji państw., Krupówki 25, H. Still.

Krawcy:

Zakład krawiecki „Sport", Krupówki 49, dom Cukra. — Prasowanie, reperacja, nicowanie i czyszczenie.

Ludwik Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

Masarnie.

Józef Galica, fabryka wyrobu wędlin, sprzedaż wędlin i mięsa pierwszej jakości. Krupówki, naprzeciw kościoła. Tel. 363.

Br. Nosal, wędliniarnia i wyrąb mięsa, Krupówki 28 obok „Orbisu", tel. Nr. 286.

Opony, smary i akcesorja samochodowe.

„Hydropol", Zakopane, Kościuszki, H. Europejski.

Podatkowe porady prawne.

Dr. Zofja Mastalerzowa, Krupówki „Bazar Polski" I. piętro, pokój Nr. 13, od 10 do 1 w południe.

Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Pracownia art. rzeźb T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, willa „Szopenówka".

Piekarnie.

Elektromech. piekarnia i cukiernia Wł. Daniec, ul. Kościeliska, tel. 357.

Rowery, gramofony i płyty.

„Hydropol", Zakopane, Kościuszki, H. Europejski.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na I-ej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

Adres Redakcji i Administracji: Zakopane — Składnica Gremjum pensjonatów, ul. Witkiewicza, **telefon Nr. 581.**

Wydawca: Zarząd Uzdrowiska Zakopane. — Redaktor nacz. i odp.: Maksymiljan Skibiński, Zakopane. Drukarnia Pawła Mitręgi w Cieszynie.